

Witajcie w sieci cinkciarza i maklera [FIRMA 25-LECIA]



Zielonogórski Cinkciarz.pl zrewolucjonizował wymianę walut. Jako pierwszy z branży opracował aplikację na Google Glass. - Zналиśmy to do tej pory z filmów science fiction - mówi Piotr Kiciński.

Prace nad projektem internetowego kantoru zaczęły się w 2006 r. Domenę Cinkciarz.pl zarejestrowano rok później. Pierwsza wersja demonstracyjna serwisu była gotowa osiem lat temu. - Początkowo usługi wymiany walut on-line były zarezerwowane tylko dla klientów korzystających z kantorów stacjonarnych Cinkciarz.pl. Cztery lata temu projekt stał się dostępny dla wszystkich. Dziś transakcje można zakładać przez całą dobę, siedem dni w tygodniu, i realizować je za pomocą przelewów internetowych z dowolnego banku - mówi Piotr Kiciński, członek zarządu Domu Maklerskiego Cinkciarz.pl.

To Google, nie film

Z oferty kantoru może korzystać każdy: osoby prywatne i przedsiębiorcy. Specjalnie dla nich Cinkciarz.pl otworzył rachunki w 28 bankach. Klienci mają do dyspozycji ekspresowe i darmowe przelewy walutowe. W ub. tygodniu portal znalazł się na 28. miejscu rankingu zestawiającego najważniejsze przedsiębiorstwa i eksporterów z Polski, publikowanego przez "Rzeczpospolitą". - Jesteśmy uznanym ośrodkiem analitycznym. Co kwartał w rankingu Bloomberg'a zdobywamy wysokie miejsce w prognozach różnych par walutowych. Osiągnęliśmy także pozycję lidera w serwisie Opineo. Klienci docenili jakość świadczonych usług oraz wysoką spontaniczną rozpoznawalność marki w skali kraju - zapewnia Kiciński.

Również kilka dni temu Cinkciarz.pl jako jedna z pierwszych na świecie firm w obszarze rozwiązań finansowych opracowała aplikację na Google Glass. Co to takiego? To wizja przyszłości, którą znamy z filmów science fiction, gdzie obraz z elektronicznego asystenta wyświetla się tuż przed naszymi oczyma. Tak też działają okulary Google. Dostarczają dodatkowych informacji o otaczającym nas świecie (np. podają [prognozę pogody](#), rozpoznają budynki, wyświetlają nawigację), pomagają go rejestrować (fotografować, nagrywać filmy) i komunikować się z innymi (np. wysyłać wiadomości). Okulary sterowane są głównie głosem, na razie w języku angielskim. - Dzięki aplikacji Cinkciarza użytkownicy tej platformy już zawsze mogą mieć bieżący kurs walut w

zasięgu wzroku. Zyskują możliwość bieżącego śledzenia kursów najpopularniejszych par walutowych, np. franka szwajcarskiego i złotego, euro, brytyjskiego funta, dolara i złotego. Wyświetlane w aplikacji kursy są odświeżane co 15 sekund, a zmiany odzwierciedlające wzrost lub spadek kursu są oznaczone kolorem. Obecnie aplikacja obsługuje m.in. sterowanie głosowe. W najbliższej przyszłości planowany jest rozwój o kolejne funkcjonalności, m.in. kolejne pary walutowe, wykresy zmian kursowych czy też kalkulator walutowy - mówi Kamil Sahaj, Marketing Manager Cinkciarz.pl.

Stary kantor nie znika

Firma rozwija też sieć kantorów stacjonarnych. W szczytowym okresie było ich dziesięć. Nie tylko w Zielonej Górze, ale także w Poznaniu, Pile i Lubinie. Dostępna jest także infolinia. Dzwoniąc pod numery dostępne na portalu kantoru, klient może porozmawiać o aktualnych [kursach walut](#) i funkcjach serwisu. Może również liczyć na pomoc w obsłudze serwisu oraz zapytać o stan realizowanej transakcji. - Warto podkreślić, że klient może być obsługiwany przez tego samego konsultanta od początku do końca sprawy - dodaje Kiciński.

Co radzi firmom, które chciałyby odnieść biznesowy sukces?

- Z pewnością prawdopodobieństwo rynkowego sukcesu jest tym większe, w im większym stopniu nasz produkt czy usługa odpowiada na realne, a dziś niezaspokojone potrzeby klientów. Najlepiej również, gdy jest to usługa, której skopiowanie przez konkurencję jest bardzo trudne. W naszej opinii decydującym kryterium sukcesu biznesowego jest innowacyjność. Z radością śledzimy więc ogólną tendencję wzrostu zainteresowania tematyką start-upów. Zawsze jednak mamy świadomość, że najważniejszą kwestią pozostaje orientacja na klienta. Bez niej nawet najbardziej innowacyjny pomysł nie ma szans powodzenia - podsumowuje.

Sam Cinkciarz.pl nie tylko reklamuje się w mediach. Firma mocno stawia także na sponsoring sportowy. Od stycznia serwis jest oficjalnym sponsorem reprezentacji Polski w [piłce](#) nożnej. Kadre naszymi gwiazdami futbolu będzie wspierał do lipca 2018 r., czyli w czasie eliminacji do Euro 2016 i Mistrzostw Świata 2018. Cinkciarz jest także sponsorem zielonogórskich żużlowców Falubazu i koszykarzy Stelmetu.

Serwis szuka pracowników. Planuje zatrudnić specjalistów na 26 stanowiskach, m.in. programistów, grafików i marketingowców.